

Nowa praca
Świętego
Mikołaja

MICHELE D'IGNAZIO

Nowa praca Świętego Mikołaja



Zilustrował
Sergio Olivetti

Przełożyła
Joanna Wajs

NASZA KSIĘGARNIA

Tytuł oryginału włoskiego: *Il secondo lavoro di Babbo Natale*

© 2019 Mondadori Libri S.p.A., Milano under the imprint RIZZOLI

Text by Michele D'Ignazio

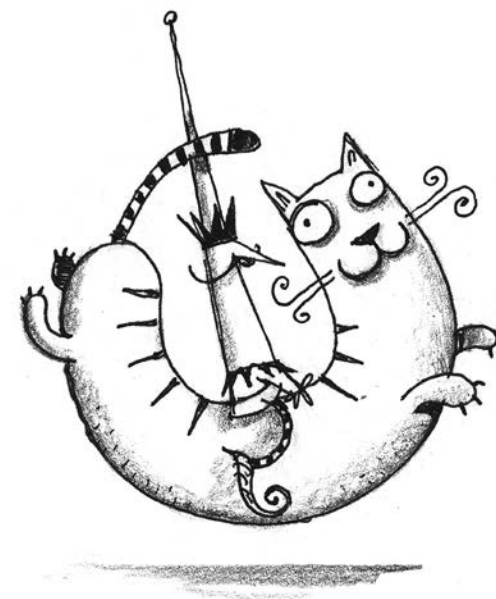
Illustrations by Sergio Olivotti

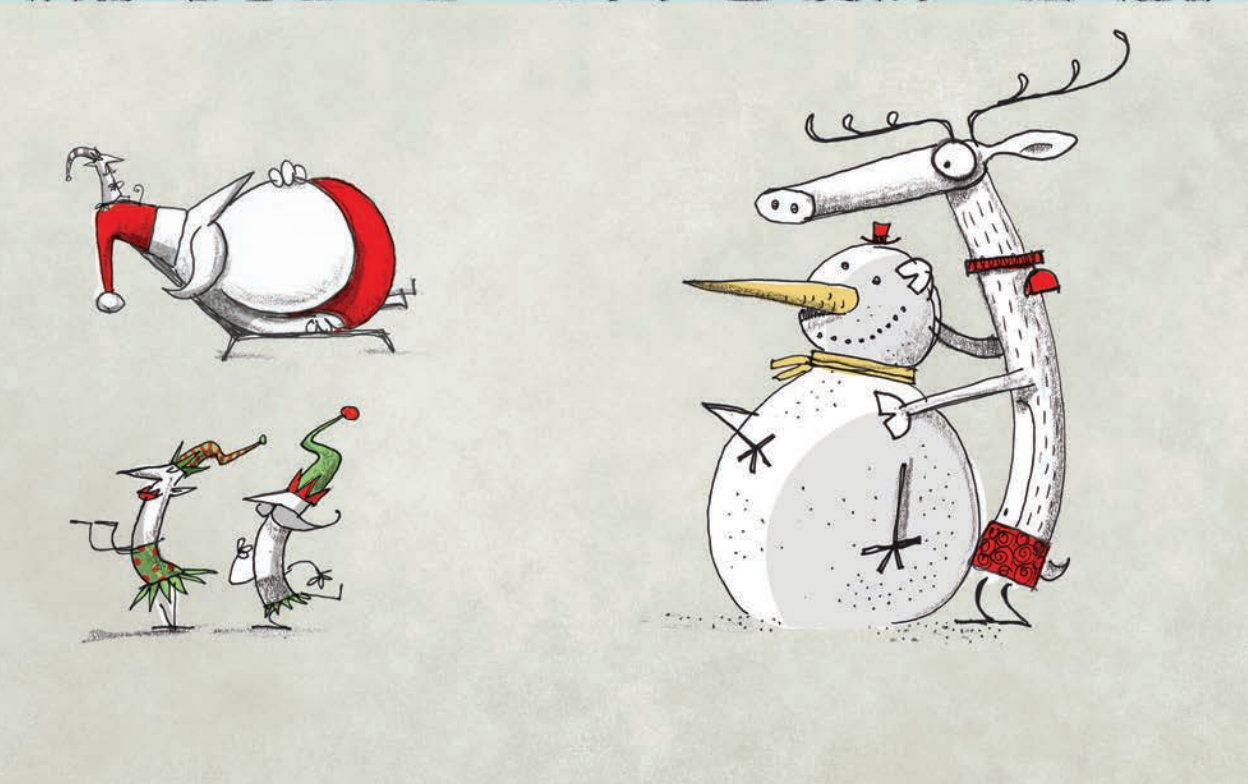
© Copyright for the Polish translation by Joanna Wajs, 2021

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2021

Font Alfonso: Sergio Olivotti

*Dla tych,
którzy piszą jeszcze listy.*





1.

Wdobie kryzysu Święty Mikołaj musiał się rozejrzeć za drugą posadą.

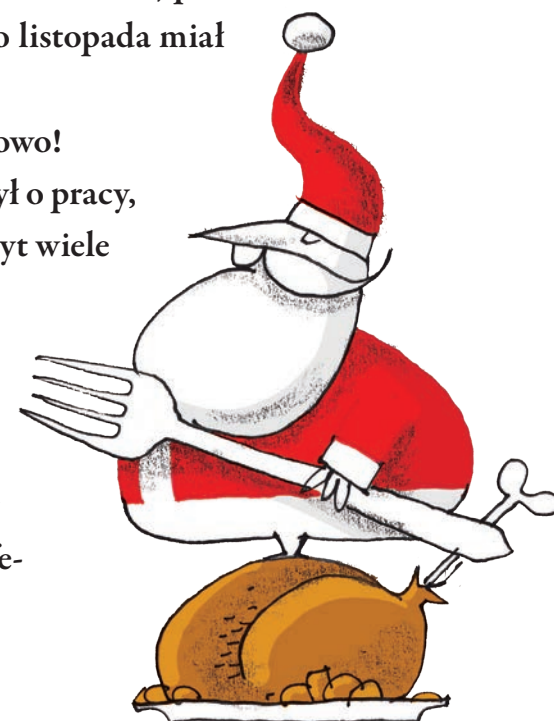
Pracował sezonowo, co oznacza, że naprawdę zajęty był tylko w okresie Bożego Narodzenia. Jego stanowisko, choć wiązało się z dużym wysiłkiem, sporą uciążliwością i ogromną odpowiedzialnością, pozwalało mu siedzieć z założonymi rękami (a wręcz leżeć do góry brzuchem) przez całą resztę roku. Od stycznia do listopada miał wakacje.

Wakacje – jakie to piękne słowo!

Już jako mały chłopiec marzył o pracy, która nie będzie mu zabierać zbyt wiele czasu.

A co właściwie robił, kiedy odpoczywał?

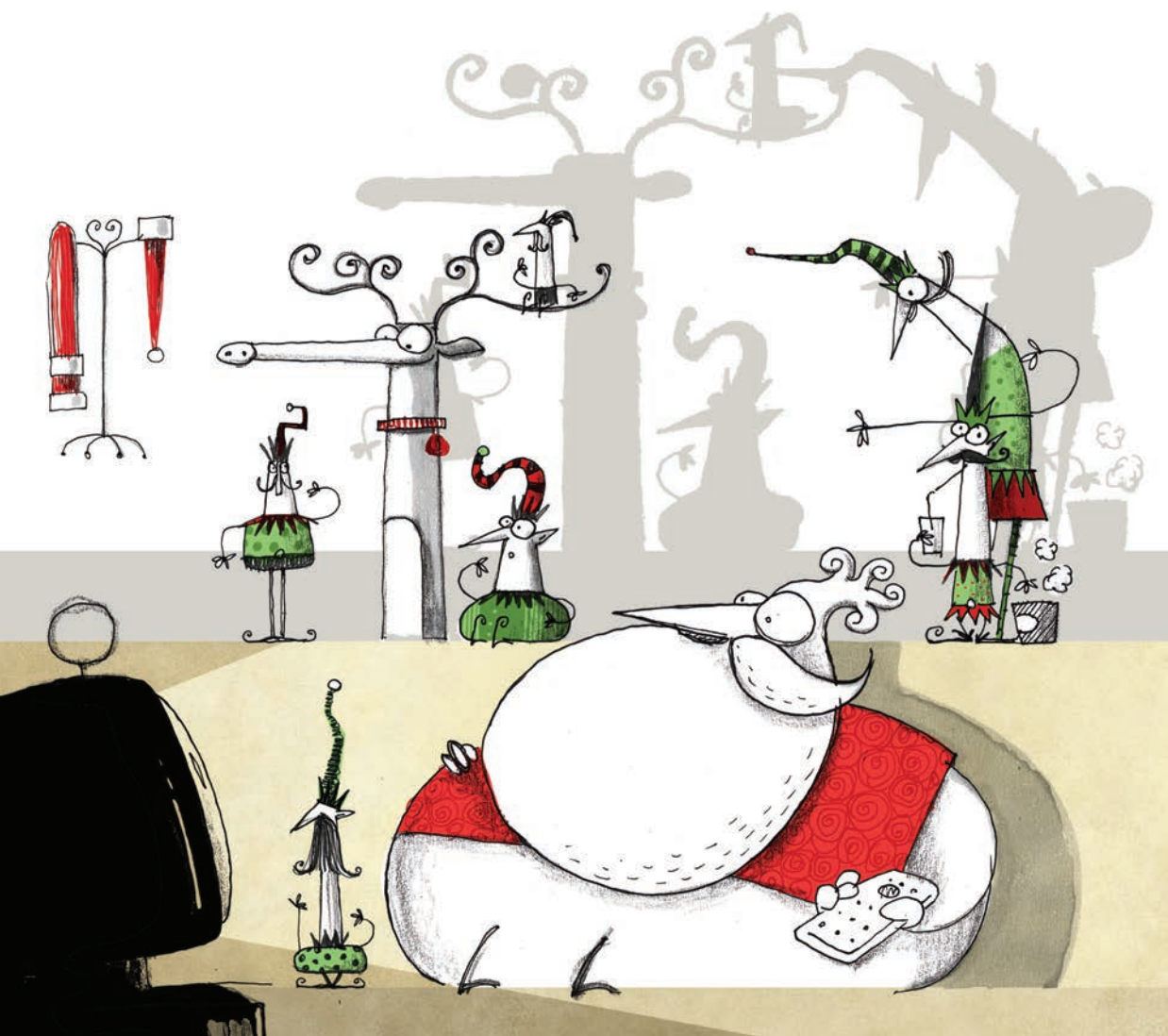
No cóż, czytał książki. Oglądał telewizję. Grał w karty z kolegami. Wyprowadzał reniferyce na spacer.



Rok w rok odnawiał karnet na siłownię, obiecując sobie, że w końcu schudnie.

Jak już się pewnie domyślicie, był okropnym żarłokiem i fantastycznym kucharzem.

Krótko mówiąc, Święty Mikołaj ani trochę się nie przemęczał. Lubiał mieć święty spokój i był kawalerem. Bezdzielnym! Dziwne, bo przecież w jego pracy wszystko kręciło się wokół dzieci.



2.

Nic jednak nie trwa wiecznie.

Od jakiegoś czasu Poczta Ogólnoświatowa była splukana. Co wcale nie znaczy, że któryś urzędnik nie zakręcił kranu. Nie, chodzi mi o to, że Poczta nie miała pieniędzy, a właściwie tonęła w długach. Od dobrych trzech lat Święty Mikołaj nie otrzymywał wynagrodzenia za swoją bardzo ważną pracę: doręczanie przesyłek na adres domowy.

Nie mógł też jeszcze przejść na emeryturę, chociaż miał swoje lata.

A to dlatego, że w dobie kryzysu dyrekcja zawiesiła rekrutację wszystkich nowych pracowników.

Tymczasem każdego roku przed onieśmielającym gmachem Poczty ustawiała się długa kolejka młodych ludzi pragnących objąć posadę Świętego Mikołaja.

Od kandydatów nie oczekiwano jakichś szczególnych kwalifikacji. Wymogi były tylko trzy:





– długa broda,
– co najmniej sto kilo żywej wagi,
i najważniejszy warunek, przez który większość starających się odprawiano z kwitkiem:

– Życzliwość i Wielkoduszność.

Przy czym chodziło tu o PRAWDZIwą Życzliwość i Wielkoduszność. Nie o jako taką. A tym bardziej nie o byle jaką.

Biuro rekrutacji bez trudu stwierdzało, czy kandydat spełnia dwa pierwsze wymagania. Wystarczyło popatrzeć na delikwenta i kazać mu stanąć na wadze. Przy trzecim warunku sprawa się komplikowała.

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6

e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl

www.nk.com.pl



Książka została wydrukowana na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.

ZING

Redaktor prowadząca *Katarzyna Piętka*

Opieka redakcyjna *Zuzanna Laskowska*

Korekta *Joanna Kończak*

Opracowanie DTP, redakcja techniczna *Agnieszka Dwilińska-Łuc*

Tekst o Befanie *Joanna Wajs*

ISBN 978-83-10-13665-7

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2021 r.

Wydanie pierwsze

Druk: Drukarnia POZKAL Sp. z o.o.